

***Wyciągnąłem dłoń do uścisku przy powitaniu. Byłem równy rangą z drugą osobą. Jednak ta świadomie nie odwzajemnia mojego gestu, co powinienem zrobić na przyszłość w takiej sytuacji? Czułem się bardzo niekomfortowo.***

W żadnym wypadku nie powinniśmy czuć się zażenowani. To osoba, która nie odwzajemnia przyjaznego gestu powinna mieć świadomość, iż popełniła gafę. Zakładając, iż nasz rozmówca nie ma żadnych zdrowotnych przeciwwskazań do witania się z innymi, jego zachowanie okazało się co najmniej nietaktowne — chyba że wyraźnie coś chciał zamanifestować (niechęć, brak szacunku, ignorancję). W przyszłości można się mocno zastanowić, czy jest sens podawać swoją prawicę, choć może jeszcze jeden raz pokusiłbym się o utwierdzenie w tym postanowieniu.

***Wiem, iż niektórzy mężczyźni lubią całować kobiety w dłoń. Ja akurat tego zwyczaju nie praktykuję. Jednak co zrobić, jak zostanie mi podstawiona dłoń pod usta?***

Wymuszenie pocałunku dłoni przez kobietę jest nieeleganckie. Jednak prawdziwy Dżentelmen powinien kobiecie ustąpić i ją pocałować, sprawiając przy okazji wrażenie, iż sprawia mu to dużą przyjemność. Cytując klasykę „Dżentelmen cierpi w milczeniu”.

***Jak powinno się postąpić w sytuacji, gdy poznamy osobę, która się niewyraźnie przedstawiła? Czekamy, aż w końcu — jakoś — z kontekstu wyłowimy poprawne nazwisko, czy się powinniśmy dopytać?***

Zdecydowanie dopytujemy na samym początku, przy przedstawianiu się. Takie kwestie lepiej od razu rozwiązać, niż potem się głowić, jak np. przedstawić innej osobie nowo poznanego rozmówcę. Oczywiście winę zrzucamy na siebie i swoją „niezdarność”. Przy okazji możemy zauważyć, jak niedokładne przedstawienie się może zestresować drugą, Bogu ducha winną osobę.

***Jak się mam zachować, gdy już się raz witałem z przełożonym, a mijam go kolejny raz w drodze do ksero? Jest to kłopotliwe, czy mam mówić ponownie "dzień dobry", czy udawać, że niby go nie widzę?***

Udawanie, że kogoś się nie zauważa, jest niegrzeczne. Mówienie po raz kolejny "dzień dobry" zbędne — choć nikt przez to nie będzie nas uważał za osoby nietaktowne. Najlepszym rozwiązaniem byłoby spojrzenie prosto w oczy mijanej osoby i lekkie skinienie głową, jakbyśmy mówili "witam ponownie". Mile widziany jest w takich sytuacjach delikatny uśmiech.

*Źródło: Etykieta w biznesie, autor: Adam Jarczyński*